

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa K. S., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) .NET” przeciwko M. K. o zapłatę kwoty 29.040 zł:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 29.040 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty,
2. rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy.

W dniu 19 lipca 2010 roku K. S. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) .NET”, reprezentowana przez swojego męża D. S. (1), zawarła z M. K., jako inwestorem, umowę, której przedmiotem było wykonanie przez powódkę przyłącza wodociągowego i przyłącza kanalizacji sanitarnej do posesji zlokalizowanej przy ul. (...) z A. nr 31. Strony umówiły się, iż z tytułu wykonania rzeczonych robót pozwany zapłaci K. S. kwotę 32.500 zł netto. W tym samym dniu M. K. uiścił powódce zaliczkę w wysokości 10.000 zł. Stosownie do przedmiotowej umowy, pozostała część wynagrodzenia miała zostać zapłacona w ciągu 3 dni od odbioru wykonanych prac. Zlecone prace miały zostać wykonane w ciągu tygodnia według projektów budowlanych opracowanych przez mgr inż. Ł. G.. Współinwestorem powyższego przedsięwzięcia był także A. N..

Zlecone prace były wykonywane przez D. S. (2), K. B. i T. K.. Wykonanie przyłączy nastąpiło zgodnie z projektami budowlanymi sporządzonymi przez mgr inż. Ł. G..

Prace nad wykonaniem przyłącza wodociągowego i kanalizacji sanitarnej przy ulicy (...) z (...) trwały około miesiąca. Przyłącza zostały zgłoszone do odbioru i odebrane przez inspektora Zakładu (...) Sp. z o.o. w Ł. w dniu 20 sierpnia 2010 roku. Protokoły odbioru technicznego wystawiono zaś w dniu 23 sierpnia 2010 roku. Zostały one podpisane przez T. K. jako wykonawcę i A. N. jako współinwestora.

Przyczynami opóźnienia w wykonaniu przyłączy były: nadmierna ilość wód gruntowych, co implikowało konieczność zwiększenia nakładu pracy, a także gwałtowne zjawiska atmosferyczne w postaci burz, które utrudniały wykonywanie prac ziemnych. T. K. kontaktował się z autorem projektów budowlanych – Ł. G. - w celu uzgodnienia sposobu usunięcia nadmiaru wody nagromadzonej w wykopie.

Pismem z dnia 21 września 2010 roku pełnomocnik powódki wezwał M. K. do dobrowolnej zapłaty kwoty 29.650 zł tytułem pozostałej części wynagrodzenia za wykonanie przyłącza wodno – kanalizacyjnego dla posesji w Ł. przy ul. (...) z A. nr 31. Wezwanie pozostało bez odzewu ze strony pozwanego.

W dniu 11 października 2010 roku K. S. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) .NET” wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 39.040 zł. Jako nabywca usługi wskazany został pozwany M. K..

Inwestycja przyłącza wodno – kanalizacyjnego posiada wady w zakresie robót towarzyszących i wykończeniowych w postaci braku dostosowania poziomów nawierzchni w prześwicie bramowym oraz złego wyprofilowania wjazdu poprzez chodnik do posesji. Wskazane defekty są jednak wadami nadającymi się do usunięcia.

W dniu 1 września 2010 roku miała miejsce rozmowa pomiędzy inwestorami – A. N. i M. K. – a D. S. (3) i K. B., która została nagrana przez pozwanego. Fakt przeprowadzenia nagranej rozmowy został przyznany przez stronę powodową.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się na niebudzących wątpliwości Sądu dokumentach i zeznaniach świadków, choć zeznania niektórych świadków uznał jedynie za częściowo wiarygodne. Sąd meriti nie dał bowiem wiary zeznaniom A. N. w zakresie, w jakim twierdził, powodowi były zgłaszane wady dzieła i postulaty ich usunięcia oraz stosunkowego obniżenia wynagrodzenia. Zdaniem Sądu I instancji, powyższe oświadczenia nie znajdują odzwierciedlenia w rozmowie nagranej przez pozwanego, która odbyła się w dniu 1 września 2010 roku. Co prawda, podczas wspomnianej dyskusji padają ze strony inwestorów postulaty zmniejszenia należnego powodowi wynagrodzenia, jednakże wynikają one li tylko z faktu niezachowania przez wykonawców terminu oddania dzieła. Podczas rozmowy nie padają sformułowania dotyczące wad konstrukcyjnych instalacji, czy też zarzutów co do jakości wykonanego dzieła. Pozwany nie wystosował także do powoda żadnego pisma, z którego wynikałaby okoliczność zgłoszenia wadliwego wykonywania dzieła przez wykonawców.

Sąd Rejonowy nie dał również wiary zeznaniom T. K.

w zakresie twierdzeń świadka o poinformowaniu pozwanego i Ł. G. o konieczności zmiany projektów budowlanych. Stoją one bowiem w sprzeczności

z zeznaniami autora tychże projektów, które Sąd meriti uznał za koherentne, dokładne i złożone z pełną rzetelnością oraz obeznaniami w kwestiach technicznych. Odnosząc się do doświadczenia życiowego, Sąd I instancji stwierdził, że dużo bardziej prawdopodobne wydaje się, iż świadek T. K. kontaktował się

z autorem projektów budowlanych w celu uzgodnienia najskuteczniejszego sposobu osuszenia wykopu, a nie po to, by nakłonić Ł. G. do wprowadzenia zmian schemacie instalacji.

Jako podstawę prawną powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 627 i nast. k.c. wskazując, że stosownie do art. 627 k.c., przez umowę

o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wedle zaś art. 642 k.c., przyjmującemu zamówienie, w braku odmiennej umowy, należy się zaś wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. W ocenie Sądu I instancji, zgodnie z postanowieniami umowy zawartej w niniejszej sprawie między stronami sporu, zamawiający zobowiązany był do zapłaty reszty umówionego wynagrodzenia w terminie 3 dni od dnia odbioru dzieła. Termin ten upłynął w dniu 26 sierpnia 2010 roku. Mimo odbioru zamówionego przyłącza wodno – kanalizacyjnego pozwany nie spełnił jednak ciężącego na nim obowiązku, żądając stosunkowego zmniejszenia umówionego wynagrodzenia z uwagi na przekroczenie terminu wykonania dzieła przez powoda.

Sąd Rejonowy wskazał, że przepisy Kodeksu cywilnego określają sytuacje,

w jakich można odmówić zapłaty wynagrodzenia. Zgodnie z art. 637 § 1 k.c., jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Zgodnie zaś § 2 powołanego wyżej przepisu, gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne. Jeżeli wady są nieistotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. Zamawiający powinien zatem w pierwszej kolejności zażądać usunięcia wad dzieła, dopiero w następnej kolejności może żądać obniżenia wynagrodzenia, o ile wady nie są istotne. W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie zaistniała żadna z wyżej wymienionych sytuacji. Z przytoczonego przepisu nie wynika także, by zamawiający był uprawniony do żądania obniżenia wynagrodzenia wskutek opóźnienia w wykonaniu dzieła.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, iż pozwany nie był władny do żądania obniżenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. Z opinii biegłego rzeczoznawcy budowlanego wynika, że, wady dzieła oddanego przez powoda dotyczą robót towarzyszących oraz wykończeniowych i dadzą się usunąć. Pozwany nie wykazał natomiast, by o ich istnieniu zawiadamiał wykonawcę i wzywał do ich usunięcia.

Nadto Sąd I instancji wskazał, że na etapie sporu sądowego pozwany nie wystąpił z żadnymi skonkretyzowanymi żądaniami przewidzianymi z tytułu rękojmi za wady dzieła (o których stanowi art. 637 k.c.), nie przedstawił także do potrącenia żadnej kwoty z tytułu ewentualnego odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy.

Orzeczenie o kosztach Sąd Rejonowy oparł na dyspozycji art. 108 k.p.c., zgodnie z którym sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, jednak może rozstrzygnąć o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Zdaniem Sądu I instancji pozwany przegrał spór sądowy w całości, co uzasadniało oparcie rozstrzygnięcia o kosztach procesu na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy.

Apelację od wskazanego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 637 k.c., obowiązującego do dnia 24 grudnia 2014r., uchylonego przez ustawę z dnia 30 maja 2014r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014r., poz. 827), poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie nie zaistniała żadna z okoliczności, o których mowa w powyższym przepisie, w postaci żądania usunięcia wad dzieła przez pozwanego, a następnie żądania obniżenia wynagrodzenia, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza, iż pozwany skierował do strony powodowej w/w żądania;

2) mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. poprzez zupełne pominięcie, a co za tym idzie nieodniesienie się w żaden sposób przez Sąd I instancji w uzasadnieniu do jednego z najistotniejszych dowodów w sprawie, tj. pisma pozwanego z dnia 12 października 2010 r., w którym zgłasza on pisemnie wadliwość dzieła wykonanego przez powódkę i wzywa ją do pilnej naprawy wad, o jakich wiedział on w chwili formułowania pisma;

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, iż pozwany nie zgłaszał żądania naprawy wad dzieła powódce, a następnie nie zgłaszał żądania obniżenia wynagrodzenia z powodu wadliwości robot podczas, gdy z zeznań świadka A. N., z zeznań pozwanego oraz z pisma pozwanego z dnia 12 października 2010 r. wynika, iż pozwany wystąpił do powódki z powyższymi żądaniami;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań świadka A. N., współinwestora, o zgłaszaniu powyższych żądań powódce w sytuacji, gdy za wiarygodnością tych zeznań przemawia pismo pozwanego z dnia 12 października 2010 r. powołane powyżej oraz pismo (...) o dokonanych naprawach prac wykonanych przez firmę powódki, a także zeznania pozwanego.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Skarżący sformułował również wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwanego strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd I instancji treści art. 233 § 1 k.p.c. W myśl powołanego przepisu ustawy sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego

w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania

i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc określenia jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułujący taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej.

W kontekście powyższych uwag Sąd Okręgowy stwierdza, że

w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wnikliwą analizę całego zgromadzonego w toku postępowania rozpoznawczego materiału dowodowego, tj. dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłego, zapisu nagrania audio na płycie CD oraz zeznań stron

i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty

w istocie stanowią jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę skarżącego

z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i zmiernają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy, korzystnego dla skarżącego, stanu faktycznego.

W szczególności Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej (negatywnej) oceny wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka A. N. w zakresie jego twierdzeń dotyczących zgłaszania stronie powodowej stwierdzonych wad dzieła będącego przedmiotem umowy (przyłącza wodnego i kanalizacyjnego) i wzywania do usunięcia tych wad oraz stosunkowego obniżenia umówionego wynagrodzenia. Powyższy wynik oceny mocy dowodowej tej części zeznań ww. świadka jest uzasadniony w konfrontacji z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a

w szczególności z zapisem nagrania audio z rozmowy przeprowadzonej w dniu 1 września 2010 r. przez świadka i pozwanego ze świadkiem D. S. (3) oraz z treścią pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 12 października 2010 r. (k. 95) do pełnomocnika powódki. Treść nagrania rozmowy z dnia 1 września 2010 r., przeprowadzonej bezpośrednio po zakończeniu zleconych prac, jednoznacznie wskazuje, że przyczyną żądania pozwanego dotyczącego obniżenia (do kwoty 15.000 zł) wynagrodzenia powódki za wykonanie dzieła było opóźnienie w zakończeniu zleconych prac, a nie ich wadliwość. Tym samym - wbrew twierdzeniom skarżącego - żądanie pozwanego dotyczące obniżenia wynagrodzenia powódki wyprzedziło wszelkie inne jego działania zmierzające do usunięcia przez powódkę wadliwości wykonanego dzieła.

Również treść pisma z dnia 12 października 2010 r. (k. 95) wskazuje, że pozwany - nie informując powódki o stwierdzonych, a więc znanych mu już wadach wykonanego przyłącza (poza wadą dotyczącą zaworu głównego) i nie wzywając powódki do ich usunięcia - we własnym zakresie i na swój koszt przystąpił do ich naprawienia. Wnioski płynące z analizy treści ww. pisma nie mogą zatem przemawiać za wiarygodnością zeznań świadka A. N. w zakresie jego twierdzeń o zgłaszaniu stronie powodowej stwierdzonych wad dzieła będącego przedmiotem umowy (przyłącza wodnego i kanalizacyjnego), wzywania powódki do usunięcia tych wad oraz zgłaszania żądania stosunkowego obniżenia umówionego wynagrodzenia. Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy w całości podzielił je i przyjął za własne.

Odnosnie kierowanego pod adresem Sądu I instancji zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c. należy wskazać, że jest on nietrafny i niezrozumiały, gdyż powołanego przepisu nie można naruszyć w sposób wskazany przez skarżącego, tj. przez pominięcie jakiegoś dowodu (tu pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 12 października 2010 r. - k. 95). W myśl wskazanego przepisu uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać: wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. W badanej sprawie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie zawiera tego typu usterek, które uniemożliwiłyby przeprowadzenie kontroli instancyjnej i rozpoznanie apelacji. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał zarówno podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (wskazując dowody, na których oparł się czyniąc ustalenia faktyczne oraz uzasadnił przyczyny, dla których określonym dowodom odmówił mocy dowodowej), jak również wyjaśnił jego podstawę prawną z powołaniem przepisów prawa, szczegółowo wyjaśniając przyczyny, dla których ustalone w toku postępowania fakty uzasadniają uwzględnienie żądania pozwu.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dochodzonego roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny. Trafnie Sąd Rejonowy uznał, że treść łączącego strony stosunku prawnego odpowiada treści umowy o dzieło, w konsekwencji czego podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozwem winien być art. 627 i nast. k.c., w tym w szczególności art. 637 k.c. obowiązujący do dnia 24 grudnia 2014 r.

Zgodnie z treścią § 1 art. 637 k.c. jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. W myśl § 2. powołanego przepisu gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego.

W nauce prawa, jak i w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, zgodnie

z którym w zakresie umowy o dzieło zamawiającemu nie służy prawo wyboru uprawnień z tytułu rękojmi i przysługujące mu uprawnienie jest wyznaczone rodzajem wady przedmiotu dzieła. Katalog tych uprawnień zawiera art. 637 k.c., różnicując je według podziału rozłącznego na wady usuwalne i nieusuwalne oraz wady istotne i nieistotne. Paragraf pierwszy przyznaje zamawiającemu roszczenie o usunięcie wad i nakazuje wyznaczenie przyjmującemu zamówienie odpowiedniego terminu do ich usunięcia z zagrożeniem, że po jego bezskutecznym upływie nie przyjmie naprawy. Przepis ten dotyczy zarówno wad usuwalnych nieistotnych, jak i istotnych. Jeżeli wada zostanie usunięta bezprzedmiotowe pozostają pozostałe uprawnienia z rękojmi. Jeżeli natomiast przyjmujący odmówi naprawy z uwagi na nadmierny jej koszt albo nie zdoła jej usunąć w odpowiednim czasie, albo dzieło ma wadę nieusuwalną, zamawiającemu służy przewidziane w art. 637 § 2 k.c. uprawnienie odstąpienia od umowy w wypadku wady istotnej, albo obniżenia wynagrodzenia w wypadku wady nieistotnej. Konstrukcja art. 637 k.c. nakazuje zatem przyjęcie, że obowiązek wyznaczenia terminu do usunięcia terminu do usunięcia wady obciąża zamawiającego w każdym wypadku, gdy dzieło obciążone jest wadą usuwalną (§ 1 zd. 1), bowiem bezwzględne pierwszeństwo w hierarchii uprawnień z tytułu rękojmi ma żądanie usunięcia wad. Żądanie usunięcia wad, tak jak i pozostałe roszczenia przewidziane w art. 637 k.c., jest uprawnieniem zamawiającego, ale w tym znaczeniu, że ma on prawo wyboru, czy z nich skorzysta. Jeżeli natomiast zamawiający podejmuje decyzję o skorzystaniu z uprawnień z tytułu rękojmi, jest zobowiązany do zachowania określonej w tym przepisie ich hierarchii, a zatem do wezwania przyjmującego do usunięcia wady usuwalnej w odpowiednim terminie z wyjątkami opisanymi wyżej.

Jak wskazano wyżej, przy okazji ustosunkowania się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, prawidłowo przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe nie dało podstaw do ustalenia, że pozwany zawiadomił stronę powodową o stwierdzonych usuwalnych wadach wykonanych przyłączy, żądając ich usunięcia w wyznaczonym, odpowiednim terminie (co warunkuje odpowiedzialność przyjmującego zamówienie z tytułu rękojmi za wady dzieła). W tej sytuacji w pełni zasadne jest stanowisko Sądu I instancji o braku podstaw do zastosowania w przedmiotowym stanie faktycznym przepisu art. 637 k.c. i uwzględnienia żądania pozwanego obniżenia określonego w umowie wynagrodzenia powódki.

Uwzględniając powyższe oraz fakt, że strona powodowa wykonała i oddała pozwanemu umówione dzieło, a określony w umowie termin zapłaty przez pozwanego pozostałej części wynagrodzenia za wykonane dzieło upłynął bezskutecznie w dniu 26 sierpnia 2010 r., rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zasądzającego od pozwanego na rzecz powódki kwotę 29.040 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty uznać należy za prawidłowe.

Mając na uwadze, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego oraz, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd Okręgowy winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od pozwanego M. K. na rzecz powódki K. S. kwotę 1.200 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony powodowej w postępowaniu odwoławczym, ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013.461 - j.t. ze zm.).